Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 65 Katowice, środa 19-go marca 1930. Rok 29

Kanonizacja.

Watykan. W sali tronowej w obecności Piusa XI. odbyło się uroczyste posiedzenie Kongregacji Generalnej Rytuałów, podczas którego przedyskutowano materjały, przedstawione dla kanonizacji Błogosławionego Teofila Dacorte z zakonu Braci Mniejszych, zmarłego w roku 1740. (PAT.)

Doradca finansowy zwiedza Śląsk.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, doradca finansowy Polski, Charles Dewey, przyjeżdża we wtorek z rodziną do Katowic w odwiedziny do p. G. S. Brocksa, prezesa firmy Giesche. Przy tej sposobności p. Dewey zwiedzi niektóre zakłady przemysłowe i zapozna się z przemysłem górnośląskim.

Nowe metody inspekcji pocztowej.

Warszawa. Dnia 17 bm. rozpoczął się w Ministerstwie Poczt i Telegrafów specjalny 10-dniowy kurs dla inspektorów pocztowo-telegraficznych, w celu zapoznania się z najnowszymi kierunkami w dziedzinie organizacji służby inspekcyjnej, oraz w celu ujednostajnienia tej służby. Otwarcia kursu dokonał osobiście p. min. poczt i telegrafów, wygłaszając odpowiednie przemówienie. (PAT.)

Prezydent Hindenburg niezdecydowany.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: że prezydent Rzeszy odbył w poniedziałek konferencję z kanclerzem Müllerem i ministrem sprawiedliwości Guerardem, którzy przedłożyli mu sprawozdanie o kwestjach prawnych, pozostających w związku z polsko-niemieckim układem likwidacyjnym. W konferencji wzięli pozatem udział sekretarze stanu oraz dyrektor wydziału prawnego w urzędzie spraw zagranicznych. Prezydent Rzeszy nie powziął jeszcze decyzji w sprawie ogłoszenia ustawy o umowie likwidacyjnej.

Rocznica zamachu stanu w Niemczech.

Berlin. W poniedziałek jako w w 10-tą rocznicę puczu Kappa, odbyły się w Berlinie wielkie manifestacje, zorganizowane przez partję socjaldemokratyczną.

Na jednym z wieców przemawiał minister spraw wewnętrznych Severing, który witany entuzjastycznie okrzykami z naciskiem oświadczył, że republika niemiecka stoi na trwałej podstawie i że republikanie czuwaią bacznie i są przygotowani do odparcia wszelkich możliwych zamachów ze strony zarówno prawicowych, jak i lewicowych ekstremistów.

Następnie przewodniczący partji socjal-demokratycznej Otto Weis, poruszając sprawę akcji nielegalnej Reichswehry, prowadzonej przez hitlerowców zaznaczył, że organizacje robotnicze są zaalarmowane i stoją na posterunku. (Pat.)

Układy haskie w parlamencie francuskim.

Paryż. Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych otrzymał od Brianda pismo z doniesieniem, że rząd zamierza w przyszłym tygodniu złożyć projekt ratyfikacji układów haskich. (Pat.)

Podpisanie polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Koniec wojny celnej polsko-niem.

Warszawa. Ustalona w piątek, 14 b. m. rano między obu pełnomocnikami umowa gospodarcza pomiędzy Rzplitą Polską a Rzeszą Niemiecką, została w poniedz. o godz. 18.30 przez tychże pełnomocników Ministra Juljusza Twadrowskigeo i posła niemieckiego Ulricha Rauschera formalnie podpisana.

Umowa posiada charakter umowy kontyngentowej, utrzymującej w wymianie wzajemnej między obu krajami obowiązujące obecnie zakazy.

Najważniejsze postanowienia podpisanej umowy podajemy w dzisiejszym artykule wstępnym.

Odszkodowanie za zamordowanie misjonarzy.

Watykan. W obecnej chwili toczą się rokowania pomiędzy ambasadą włoską przy Watykanie oraz kongregacją propaganda fide o ustalenie formy odszkodowania, którego zażąda się od rządu chińskiego za mord misjonarzy, biskupa Versiglia i Salezjanina Caravario.

Trzeba zaznaczyć, że według przyjętych zwyczajów rządy krajów poszkodowanych w podobnych wypadkach żądają odszkodowania pieniężnego, przekazując je na rzecz rodzin zabitych. Stolica Apostolska, o ile chodzi o misjonarzy, sprzeciwia się kategorycznie temu zwyczajowi, dowodząc, że ustanowienie ceny za zbrodnię jest niezgodne z zasadami polityki katolickiej.

Rokowania, o jakich mowa, mają na celu uzgodnienie wymagań Stolicy Apostolskiej o charakterze czysto etycznym, oraz stanowiska wielkiej potęgi, jaką jest królestwo Włoch, którego obowiązkiem jest opieka nad swoimi obywatelami. (PAT.)

Sojusz Reichswehry z armją rosyjską.

Berlin. W związku z komunikatem ministra Reichswehry Groenera w sprawie zarzutów co do stosunku między Reichswehrą, a przedstawicielami armji czerwonej, organ związku Młodych Niemiec „Der Jung Deutsche“ podkreśla, że mimo wszystko generałowi Groenerowi nie udało się obalić zarzutów, iż między czynnymi oficerami Reichswehry, a armją czerwoną istnieje stały kontakt.

Faktem jest niezaprzeczonym, że generał von Hamerstein bawił w roku 1929 w państwie sowieckiem i brał tam udział w manifestacjach armji czerwonej. Następnie szereg wyższych oficerów sowieckich obecny był na ćwiczeniach Reichswehry. Wiadomem jest pozatem, że liczni wyżsi oficerowie Reichswehry zaprotestowali przeciwko takiemu stanowi rzeczy.

Dziennik wyraża zdziwienie, że niemieccy generałowie utrzymywali tak bliski kontakt z przedstawicielami armji, której członkowie pozostawali w zażyłych stosunkach z komunistami niemieckimi, przytaczając m. in. fakt, że na wiosnę 1929 roku, kiedy sowiecki łamacz lodów ratował uwięziony krążownik niemiecki, odbywały się zgromadzenia komunistów pod kierownictwem znanych komunistów na pokładzie tego okrętu. O fakcie tym ministerstwo Reichswehry było doskonale poinformowane. W zgromadzeniu brali udział również członkowie marynarki niemieckiej, zaproszeni przez komunistów. (PAT.)

Rokowania morskie na lepszej drodze

Londyn. Po odbyciu jeszcze jednej narady z Macdonaldem i Stimsonem Premjer Tardieu odjechał do Paryża, skąd powraca do Londynu w końcu tygodnia. (PAT.)

Londyn. Niedzielny zjazd w Chequers trwał 4 godziny. Po powrocie do Londynu premjer Tardieu wyraził się do przedstawicieli prasy, że rozmowa z premjerem Macdonaldem umacnia w nim ufność w pozytywne wyniki konferencji morskiej. Tardieu dodał, że na konferencji w Chequers oddzielono kwestję, co do których porozumienie jest pewne, a w każdym razie łatwe do osiągnięcia, od kwestyj, nasuwających większe trudności. Omówiono ponadto sposób postepowania, zapewniający zbliżenie poglądów mocarstw.

Prawdopodobnie w najbliższych dniach w metodach dotychczasowych rokowań zajdą większe zmiany. Sądzimy — oświadczył premjer Tardieu — że pośpiech w sprawach tak dużej wagi, jak te, o których rozstrzygać ma konferencja, jest niewskazany. Nam chodzi o powodzenie konferencji, a nie o pośpieszne zawarcie nietrwałego porozumienia.

Dzienniki angielskie przychylają się do poglądów premjera Tardieu, uważając, że po zjeździe w Chequers sytuatacja jest jaśniejsze, a kryzys zażegnany. (PAT.)

Polsko-niemiecki traktat handlowy.

Jak się dowiadujemy, główne podstawy traktatu handlowego polsko-niemieckiego przedstawiają się następująco:

Co do wyjazdu, pobytu i osiedlenia miarodajnemi są postanowienia protokółu z dnia 21 lipca 1927 r.

Spółki akcyjne łącznie z bankami będą korzystały po dopuszczeniu do działalności z tych samych praw, co spółki innych państw.

Traktat oparty jest na klauzuli największego uprzywilejowania pod względem taryfowo-celnym. Zniżek konwencyjnych on nie zawiera.

Niemcom przyznano odpowiednie kontyngenty przywozowe, z drugiej zaś strony Niemcy przyznają Polsce kontyngent na węgiel w wysokości 320 tys. ton miesięcznie, z dodaniem takiej samej ilości węgla, która odpowiada faktycznemu wywozowi niemieckiego węgla do Polski.

Niemcy dają pozatem Polsce kontyngent przywozowy na świnie w wysokości: w pierwszym roku 200 tys. sztuk, po 18-tu miesiącach 275 tys. sztuk, zaś po upływie dalszych 12-tu miesięcy maksymalną ilość 350 tys. sztuk. Świnie przywożone są żywe, tak samo jak z wszystkich innych państw przez niemieckie rzeźnie portowe, skąd po uboju mogą się dostać na wewnętrzny rynek narówni z mięsem niemieckiem, z jedynym wyjątkiem wielkich targów miesnych, na których notowane są urzędowo ceny. Świnie w stanie bitym mogą być dostarczane tylko do specjalnie dopuszczonych fabryk przetworów miesnych, co do których warunki dopuszczenia zostały ściśle określone. Liczba takich dopuszczonych fabryk jest bardzo wielka. Ponieważ jednak dostawa do fabryk nie zastępuje w zupełności wolnego rynku, to strona polska uzyskała za zgodą Rzeszy specjalną gwarancję odbioru całego kontyngentu po cenach, których kalkulacja jest ściśle określona.

Niezależnie od powyższych postanowień o przywozie trzody chlewnej, charakteru gospodarczego, ściśle określone zostały oddzielne przepisy weterynaryjne, które w tej mierze mają mieć zastosowanie. Przepisy te są bardzo szczegółowe i maja na celu usunięcie wszelkich nieporozumień, a nawet szykan, napotykanych dość często w przeszłości w stosunkach krajów, wywożących produkty rolnicze z ich sąsiadami. Protokółem tym objęte są również inne produkty hodowlane, jak konie, zwierzyna, ryby, produkty pochodzenia zwierzęcego i t. d.

Dopuszczenie bydła rogatego i mięsa wołowego oraz baraniego, o które walczono przez całe lata, nie mogło być narazie przeprowadzone. Odmowę swą Niemcy uzasadniali obawą przed możliwością wybuchu w Polsce zarazy płucnej bydła, która — jak wiadomo — wygasła już w 1922 r.

Ustalono pozatem przepisy weterynaryjne dla przewozu miesa święże-

go wieprzowego, baraniego i wołowego.

Delegacja polska, licząc się z realnemi warunkami, pogodziła się narazie z tym stanem rzeczy, zwłaszcza, że umowa obecnie zawarta ma charakter małego traktatu, obliczonego na okres przejściowy.

Co do formalności celnych, to uznano ogólnie zresztą przyjętą już w Europie zasadę traktowania towarów wyłącznie według ich pochodzenia, zarzucając dawniej stosowany dodatkowy warunek, aby towar bezpośrednio przychodził z kraju pochodzenia. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż najważniejsza przeszkoda, stojąca na drodze uznaniu przez Polskę tej zasady, upada z ukończeniem wojny celnej z Niemcami. Pozatem traktat zawiera inne postanowienia z dziedziny formalności celnych, uregulowane zazwyczaj w podobnych porozumieniach międzynarodowych.

W traktacie ustalono wreszcie, że statki każdej ze stron w portach drugiej strony będą korzystały z traktowania narówni ze statkami kraju najbardziej uprzywilejowanego, z wyjątkami jednak przewidywanemi zazwyczaj w myśl zasad prawa morskiego.

Co się tyczy transportu emigrantów z Polski przez niemieckie przedsiębiorstwa żeglugowe, to projektowanem jest udzielenie trzem najpoważniejszym niemieckim przedstawicielstwom żeglugowym pozwoleń na otwarcie swych oddziałów w niektórych miejscowościach Rzplitej.

Ponieważ reprezentantami tych przedstawicielstw w Polsce w myśl obowiązujących przepisów muszą być obywatele polscy, kandydaci zaś podlegają zatwierdzeniu przez właściwe władze polskie, nie zachodzi obawa, aby działalność ich w jakiejkolwiek mierze mogła się różnić od działalności istniejących już od lat oddziałów okretowych innych narodowości, tembardziej, że zakres działania tych oddziałów jest ściśle i dla wszystkich przedstawicielstw obcych według tych samych zasad określony.

Nie trzeba dodawać, że transport emigrantów niemieckiemi okrętami odbywać się będzie drogą przez Gdynię lub Gdańsk, gdyż przepisuje to polska ustawa z 1925 r.

W związku z zawarciem traktatu i zniesieniem obustronnych zarządzeń bojowych, obie strony zapewniają sobie wzajemnie, iż nowe dochodzenia karno-administracyjne za wykroczenia przeciwko tym zarządzeniom bojowym, popełnione przed dniem podpisania traktatu, nie będą już wdrażane, a do będących w toku przewodów administracyjnych i sądowych stosowane będzie w podobnych sprawach w szerokim zakresie prawo łaski.

Traktat obowiązywać ma jeden rok z możliwością automatycznego przedłużania.

Przegląd polityczny

Przekonania Chrześcijańskiej Demokracji.

Przed kilku dniami doniosła „Polonia", że trzej posłowie ze Śląska, pp. Korfanty, Tempka i Sosiński, połączyli się z powrotem ze Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji na terenie Sejmu warszawskiego. Fakt ten dziwnie świadczy o stałości przekonań tego stronnictwa, które na skutek wyroku sądu marszałkowskiego i dalszego postępowania, nie chciało mieć nic wspólnego z chrześc. demokratycznymi posłami ze Śląska.

Pokazuje się jednak, że nie jest to jedyny wypadek braku stałości tego stronnictwa. Oto jakie świadectwo wystawia mu „Gazeta Warszawska", organ bardzo zbliżony do niego. Dziennik ten pisze:

Przedziwnie jednolitem stronnictwem jest Chrz. Dem. W Senacie kieruje się innemi wskazaniami, a innemi w Sejmie.

Ujawniło się to znakomicie podczas głosowań w Senacie. Przy głosowaniach zasadniczych klub senacki Ch. D. szedł zawsze z BB. W czwartek przy głosowaniu o skreślenie 1 zł. z funduszu dyspozycyjnego premjera klub Ch. D., głosując wspólnie z BB, doprowadził do równowagi głosów, a temsamem do nieuchwalenia tego wniosku. Ponadto przy głosowaniu imiennem nad funduszem dyspozycyjnym dla M. S. Wojsk. dwaj senatorowie Ch. D. ss. Thullie i Makarewicz oddali głosy za podniesieniem tego funduszu, podczas gdy trzej inni senatorowie, a mianowicie ks. Kasprzyk, ks. Brandys i s. Radomski nie brali udziału w głosowaniu.

Tymczasem klub sejmowy Ch. D. wchodzi w skład centrolewu i stale z nim współdziała. Co więcej, niedzielna rada naczelna aprobowała całkowicie politykę klubu sejmowego.

Litwini ciągle żądają Wilna.

Bawiący w Berlinie litewski minister spraw zagranicznych, dr. Zaunius, oświadczył w rozmowie z korespondentem „Kölnische Ztg.", że rząd litewski przywiązuje wielką wagę do utrzymania przyjaznych stosunków sąsiedzkich z Rzeszą niemiecką, podobnie jak pozostaje w dobrych stosunkach z Rosją Sowiecką i z państwami bałtyckiemi.

W sprawie stosunku do Polski minister Zaunius podkreślił, że normalizacja stosunków z Polską jest niemożliwa, dopóki kwestja Wilna nie będzie załatwiona w sensie życzeń litewskich. Również do tego czasu stosunki gospodarcze z Polską są wykluczone, ponieważ w tym wypadku kwestję tę Litwa uważa za sprawę polityczną. Wobec tego — zdaniem ministra — ukończenie wojny celnej polsko-niemieckiej i zawarcie traktatu, nie wpłynie na stosunki między Polską a Litwą.

Błędna taktyka Niemców.

Do mieszkańców Pomorza nadchodzą ostatnio pocztówki z Niemiec, adresowane w języku niemieckim z napisami prowokacyjnemi w stosunku do Polski.

Jedna z takich pocztówek z portretem Fryderyka Wielkiego z datą 9. 11. 1918 — 1930 nosi napis w języku niemieckim: „Skrzywdzone w drodze komedji plebiscytowej obszary musimy odzyskać! Z Bogiem! święta ziemia niemiecka! Do widzenia!".

Inna pocztówka z portretem dowódcy 35-tej dywizji niemieckiej, stacjonowanej przed wojną w Toruniu z napisem: „Niemiecki Toruń z Bogiem!" Pocztówka zaopatrzona jest w krzyż hackenkreutzlerowski. Obydwie pocztówki nadeszły do hotelu „Pod Orłem" w Toruniu.

Czy Niemcy sądzą, że temi metodami doprowadzą do unormowania stosunków polsko-niemieckich?...

Przeciwko terrorowi w Austrji.

Walka z ustawą przeciwterrorową w Ausrtj trwa w dalszym ciągu i dotychczas absolutnie nie wiadomo, czy uda się w ostatniej chwili umożliwić kompromis. Całymi dniami obradują wspólnie przedstawiciele organizacyj zawodowych, zarówno socjalistycznych, jak i chrześcijańsko-społecznych i wszechniemieckie. O ile z tych obrad wyłoni się wspólny wniosek, przypuszczać można, że stronnictwa w większości zgodzą się na odpowiednie zmiany swych przedłożeń. Słychać, że także kanclerz Schober ma zamiar konferować z organizacjami zawodowemi, by osobiście poinformować się o ich żądaniach. Na wszelki wypadek w kołach politycznych liczą się z przedłużeniem sesji, która według pierwotnych propozycyj przywódców stronnictw miała się zakończyć w tym tygodniu.

Trudności rządu francuskiego.

Opozycja przeciwko nowemu rządowi francuskiemu bynajmniej nie zrezygnowała z nadziei obalenia gabinetu Tardieu. Na każdym kroku stawia mu pułapki i tylko dzięki ogledności premjera i wielkiej czujności udaje mu się uniknąć zasadzki. Taką pułapką był wniosek o stopniowem wprowadzeniu państwowego monopolu nauczania. Gdy próba ta się nie udała i premjer nie postawił kwestji zaufania, opozycja uciekła się do innego środka, spróbowała bowiem obalić gabinet, stawiając wniosek o odmówienie kredytów na dodatkowych ministrów i podsekretarzy stanu w nowym gabinecie. Premjer Tardieu, który, jak oświadczył, lubi sytuacje jasne, postawił przy tym wniosku kwestję zaufania i otrzymał 60 głosów większości, czyli o 7 głosów więcej, niż w głosowaniu nad mową programową. Taka sytuacja jest jednak na dłuższą metę niemożliwa, gdyż nie pozwala rządowi na spokojną pracę jest zdecydowany nie dopuścić do dyskusji nad żadnem z ważniejszych przedłożeń, dokąd nie nastąpi wyjaśnienie sytuacji.

Ameryka nie chce gwarantować pokoju.

Delegacja amerykańska uchwaliła, że Stany Zjednoczone nie przystąpią do żadnego paktu gwarancyjnego. O uchwale tej zawiadomiono wszystkie inne delegacje.

Wśród delegacji francuskiej uchwała ta wywołała silne podrażnienie, gdyż dopatruje się w niej dowodu, że konferencja rozbrojeniowa nie załatwi najpoważniejszych kwestyj politycznych. Wobec tego Francuzi stracili zainteresowanie dla całej konferencji.

Obiegają pogłoski, że rokowania Brianda z delegatem włoskim Grandim nie dały dotychczas wyników i że stan ich jest niekorzystny. Grandi bowiem miał oświadczyć, że Włochy są zasadniczo skłonne przystąpić do każdego paktu gwarancyjnego, zaakceptowanego przez wszystkie mocarstwa, biorące udział w konferencji, że jednak rząd włoski nie może podjąć w tej sprawie inicjatywy.

Branka litewska.

76) —o— (Ciąg dalszy).

Śmiejąc się z dziewcząt popłochu, odszedł Gedymin z towarzyszami i dziewczęca lniana uroczystość zakończyła się tańcami, jak zwykle: nie wiedziały dziewczyny i zmartwiły się okrutnie dowiedziawszy się, że tymczasem, gdy one odprawiały swą uroczystość w stodole, odbył się wjazd poselstwa polskiego. Nie był to jednakże wjazd uroczysty, gdyż ten w trzy dni później dopiero miał się odbyć w Wilnie. Tu poselstwo zatrzymało się właściwie dla spoczynku, potrzebnego nie żartem, rumakom zwłaszcza, umyślnie zaś obierając na miejsce spoczynku miejsce pobytu księcia, aby u jego boku większego używać bezpieczeństwa, gdyż zdanie Butowda potwierdzało dawniejsze domysły, że garstka maleńka chrześcijan godowo strojnych, mająca wraz z oblubienicą Kazimierzową zabierać 24 000 brańców, bardzo niechętnie oddawanych, nie była bezpieczna wśród pogan.

Nieznajomy przyjaciel Butowda, zaledwo przybywszy z poselstwem do Kiernowa, zwierzył się zaraz Butowdowi ze swem tajemnem od królewicza posłannictwem, radząc się, jakby tu znienacka można zobaczyć księżniczkę Aldonę tak, aby na takie oględziny nieprzygotowana była i przeto wydała się i okazała taką, jaką jest rzeczywiście, bez książęcych strojów i książęcej powagi, które mogą być zwodniczym tylko pozorem. Butowd, zamiast chwytać się podstępów, poszedł z tem prosto do Gedymina, i opowiedział mu szczerze niepokój szesnastoletniego królewicza, który będąc pod wpływem zawistnych związkowi Krzyżaków prawdopodobnie, przysyła po cichu wiernego przyjaciela, aby ujrzał oblubienicę, jaką jest w domowem zaciszu i prawdę mu o niej doniósł. Gedymin wzruszył ramionami:

— A to niech idzie patrzeć, właśnie dziewczęta w stodole Wajżgantosa święto obchodzą — odparł i pyszniąc się urodą córki, sam natychmiast zaprowadził tam tajemniczego posła.

Wracając, Gedymin miał ochotę spytać go, co też królewiczowi powie, a wtem z bocznych drzwi zamkowych wyszło przeciw księciu kilku poważnych panów, przybyłych na czele poselstwa i jeden z nich, wyraźnie zdziwiony tą poufną jakąś przechadzką Gedyminową z jednym z najmłodszych swych i najmniej znaczących towarzyszów, spytał go żartobliwie, podczas gdy inni rozmowę poczynali z księciem:

— Ejże, ho ho, panie Horski, a toż waszmość, jak widzę, z panującym samym za pan brat jesteś? tobieby raczej nie zaś mnie tutaj na czele poselstwa stać...

Butowd wstrząsł się cały, usłyszawszy własne nazwisko, sądził w pierwszej chwili, że do niego można, a potem ze zdumienia wpatrzył się w swego nieznajomego przyjaciela, który czując na sobie to badawcze, niespokojne wejrzenie, zarumienił się jak dziewczyna, zakłopotał, ale natychmiast zbierając przytomność, odparł z uśmiechem:

— Nie, panie kasztelanie, to tylko przypadek szczęśliwy sprawił, gdyż z łaską boską oto znalazłem tu w tym młodzieńcu brańcu, ziomku naszym, imiennika, a bodaj czy nie krewniaka, boć to jest równie jak ja, Włodko na Hordce Horski... i przez niego mam tu owo znaczenie...

— Czy tak?... a witajże nam młody, nieszczęśliwy bracie!... — mówił ten i ów, serdecznie witając Butowda, o ile obecność Gedymina pozwalała; i w chwilę później Butowd był już z całem zaprzyjaźniony poselstwem, i gdy starsi panowie w głębi zamku naradzali się z księciem Gedyminem, Butowd opowiadał młodszym swoje i swej siostry dzieje i wypytywał o Hordkę i o rodziców. Stacha i Zofją Horskich. Ale nie dowiedział się nic, gdyż Horscy zbyt świeżą i małoznaczącą byli szlachtą, aby szerzej i lepiej znanymi być mogli: każdy zatem Butowda odsyłał po wiadomości do imiennika jego, pana Władka Horskiego, który sam jeden mógł go najlepiej objaśnić, lecz ten znów ze swej strony wywijał się i wykręcał jak piskorz, unikając nie wiedzieć czemu nazbyt dokładnych wyjaśnień. Dziwiło to i smuciło okrutnie Butowda i Baniutę, aż raz przydybawszy Horskiego, zaklęli go na miłość Boską i cześć szlachecką, aby im niepewnością serc nie rozdzierał, lecz szczerze wypowiedział, co myśli: mianowicie, czy nie wie o Horskich z innego niż jego własne gniazda, lub czyli przypuszcza, że są oni w istocie sobie krewnymi.

— A otóż właśnie — odparł Horski — dla tego, aby wam serc nie rozdzierać próżnemi nadziejami, dla tego, że sam jako żywo pewny nie jestem tego, co myślę, przeto pozwólcie mi milczeć, i nie pytajcie o nic, a pamiętajcie o jednej rzeczy, to jest o tych krzyżykach na piersi u was wyrytych, bo wedle mego zdania, w tych to krzyżykach cała jest teraz wasza nadzieja i moja a przysięgam, że was serdecznie miłuję. I tak sobie umyśliłem, że wróciwszy do Polski zapytam wprost pewnej matki, która dwoje dzieci utraciła przez Litwę: Uczyniłaś ty, matko, twoim dzieciom jaki znak na ciele, lub nie?... a co ona wtedy odpowie, to będzie o losie waszym stanowić...

— Prawdziwie też widzę, żeś nam życzliwy! — zawołał Butowd i serdecznie uścisnął się z imiennikiem. A później sam z Baniutą będąc, rzekł jej:

— Baśko, siostro, wiesz ty, co mnie się zdaje?... oto, że ten Horski chyba sądzi nas rodzonymi swymi?... a może tak jest? może on własnej matki chce o znaki owe pytać?

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 19 marca

Św. Józefa, Oblubieńca N. M. P.

Św. Apolonjusza

SŁOW.: BOHDAN.

Jutro czwartek, 20 marca: Świętej Klaudji, Eufrazji i 5 innych św. niewiast.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.50,	o godz. 17.54
Księżyca	„ —	„ 7.41

Długość dnia 12.04.

Zmiany powietrza: pięknie. — Jutro: pięknie.

— Dziesięć miljonów dla bezrobotnych. Ze względu na wzrost bezrobocia i konieczność wypłacania bezrobotnym zasiłków, postanowiło ministerstwo skarbu wyasygnować dla funduszu bezrobocia dalszą kwotę 10 miljonów złotych ze środków, jakiemi fundusz bezrobocia dysponuje w skarbie państwa.

— Pracownicy rolni podlegać będą sądom pracy. Czynniki rządowe opracowują obecnie nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach pracy. Nowela ta wprowadzi do wspomnianego rozporządzenia zmiany, które umożliwić mają w przyszłości rozciągniecie tej instytucji również na pracowników rolnych. Ponadto przeprowadzone są prace przygotowawcze nad ustaleniem zasad przyszłego sądownictwa pracy w byłym zaborze pruskim, gdyż wymienione rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej działa jedynie na terenie byłej dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej, podczas, gdy w zachodnich województwach działają nadal dość niewspółczesne sądy przemysłowe i kupieckie.

— O sądy pracy w Wielkopolsce i na Pomorzu. Jak donoszą dzienniki wychodzące w Poznaniu ministerstwo pracy i opieki społecznej łącznie z ministerstwem sprawiedliwości przygotowują obecnie zasady wprowadzenia sądownictwa pracy w woj. poznańskiem i pomorskiem, gdzie dotychczas istnieją sądy przemysłowe i kupieckie.

— Międzynarodowy kongres w sprawach komunikacji. Jak już donieśliśmy, w roku bieżącym Polsce przypada w udziale przyjęcie XXII z kolei międzynarodowego kongresu, poświęconego sprawom tramwajnictwa, kolejnictwa dojazdowego i ruchu autobusowego. Otwarcie tego kongresu ma nastąpić w dniu 30 czerwca b. r., prawdopodobnie w salach rady miejskiej w Warszawie. Ilość uczestników można obliczać minimalnie na 800 do 900 osób. Program pobytu uczestników kongresu w Polsce przewiduje 3-dniowe narady techniczne w Warszawie, mianowicie od czerwca do 2 lipca włącznie. Następnie wycieczki w celu zwiedzenia ośrodków przemysłowych i turystycznych naszego kraju, wreszcie w dniu 6 lipca wzięcie udziału w otwarciu międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki w Poznaniu. — Kongresy te są organizowane co dwa lata przez Związek międzynarodowy przedsiębiorstw komunikacyjnych z siedzibą w Brukseli miasta stołecznego Belgii. Kongresy tego Związku, jednoczącego wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa komunikacyjne w chwili obecnej z 28 państw europejskich i pozaeuropejskich a liczącego około 450 członków rzeczywistych, cieszą się opinją poważnych narad międzynarodowych. Tegoroczny kongres odbywa się w Polsce pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej J. Mościckiego i Marszałka J. Piłsudskiego.

Województwo śląskie.

*** Jubileusz 25-letniej pracy dziennikarskiej.** W sobotę odbyła się w lokalu „Katolika“ w Katowicach skromna uroczystość nieprzerwanej 25-letniej pracy w Wydawnictwie „Katolika“ współpracownika redakcji, Franciszka Goduli. Jubilatowi składali życzenia członkowie redakcji i administracji, zarząd Syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, przedstawiciele miejscowych pism, delegaci wydawnictwa „Katolika“ w Bytomiu, oraz szereg osób, które łączą bliższe stosunki tak z osobą jubilata, jak i z wydawnictwem „Katolika“.

Pomiędzy innymi nadeszło także następujące pismo: „Z okazji 25-letniej pracy w niwie narodowej szermierza polskości redaktora Franciszka Goduli składa **zarząd organizacyj górniczych, hutniczych, inwalidów, wdów i sierót** z Województwa śląskiego najserdeczniejsze życzenia pomyślności i powodzenia“.

*** Młode dziewczyny a zapomogi na wypadek bezrobocia.** Na liczne zapytania donosimy, że młode dziewczyny, do których ogólne prawne przepisy mają zastosowanie, mogą otrzymać zapomogę z funduszów dla bezrobotnych, o ile ukończyły 18 rok. Od 23 stycznia roku bieżącego obowiązuje dodatkowe zarządzenie, że wypłata zapomóg na bezrobocie może być przyznana po skończonym 16 roku.

*** Rynek pracy na Śląsku.** Bezrobocie na terenie województwa śląskiego zwiększyło się w ciągu ubiegłego tygodnia o 1 tysiąc 198 osób, wynosząc obecnie ogółem 32 tysiące, 126 bezrobotnych. Większość bezrobotnych była zatrudniona w przemyśle, budowlanym, mianowicie 6 tysięcy 250, w górnictwie 3 tysiące 387, przemyśle metalowym 1 tysiąc 840, hutnictwie 563, reszta w innych zawodach.

Z Katowickiego.

Katowice. (Posiedzenie rady miejskiej). We wtorek 18 marca odbędzie się posiedzenie rady miejskiej o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny zawiera 32 punkty, między innymi sprawy: Budowa dworca rozdzielczego w Janowie oraz częściowo w obrębie miasta Katowic, następnie sprawę budowy kolektora przez Związek regulacji Rawy dla miasta Katowic oraz sprawę budowy kolejki wąskotorowej, prowadzącej z kopalni „Kleofas“ — szyb „Schwarzenfeld“.

— (Listy mieszkaniowe). Magistrat miasta Katowic, przypomina, iż lokatorowie, którzy otrzymali przed paru dniami listy mieszkaniowe do wypełnienia, powinni formularz po należytem wypełnieniu go czemprędzej oddać w ratuszu pokój nr. 10. Osoby, którym formularza nie doręczono, winny zgłosić się w magistracie, gdzie otrzymają wzór, który należy zaraz wypełnić i magistratowi zwrócić. Kto wypełnionej listy mieszkaniowej nie odda, ten nie będzie wciągnięty do spisu wyborców do Sejmu Śląskiego. Może to nastąpić dopiero później w postępowaniu reklamacyjnem.

— (W sprawie zakupu materjałów brukarskich). Magistrat miasta Katowic donosi: W ostatnim czasie ukazały się w kilku dziennikach artykuły, odnoszące się do Związku Celowego w sprawie dostarczania materjałów brukarskich. W związku z tymi artykułami urząd budownictwa podziemnego magistratu miasta Katowic wyjaśnia, że miasto nie posiada żadnych udziałów w Związku Celowym, wobec czego w tymże przedsiębiorstwie nie lokowało żadnego grosza. Zakup materjałów brukarskich dla miasta następuje po cenach konkurencyjnych, uzyskanych drogą publicznego przetargu z dnia 10 czerwca 1929 r. Chociaż koszta robocizny podwyższyły się w ostatnim czasie o około 15%, magistrat katowicki tej podwyżki nie płaci, ani też w przyszłości płacić nie zamierza ze względu na to, że przemysł kamieniarski rozwija się pomyślnie, a produkcja materjałów wobec mechanizacji w kamieniołomach coraz bardziej tanieje. — Materjałów brukarskich pochodzenia zagranicznego magistrat bezpośrednio ani też pośrednio nie zakupuje. O ile materjały zagraniczne kalkulują się może taniej, to z tego powodu, że materjał czeski, niemiecki a nawet szwedzki nie dorównuje granitowi wołyńskiemu, który jest o wiele trudniej do obrobienia z powodu niełupliwości i dużej zwartości a zatem większej twardości.

— (Z kroniki policyjnej). Pod koniec minionego tygodnia dokonano włamania do mieszkania Zofji Zogały w Katowicach, ulica Młyńska 43. Włamywacz skradł z zamkniętej szafy 120 złotych, książeczkę oszczędnościową miejskiej kasy oszczędności na sumę 165 złotych i czek na 44 złotych. — Ewald Piękny zamieszkały w Dąbrówce Małej, lat 25, został aresztowany pod zarzutem włamania do biura firmy „Auto Lloyd“ w Katowicach.

— (Proces o zabójstwo). Przed sądem w Katowicach toczył się proces o zabójstwo. Na ławie oskarżonych zasiadła wdowa Rozalja Miklas z Siemianowic. Akt oskarżenia zarzucił jej, że w czasie snu zamordowała jej małżonka przy pomocy siekiery. Świadkowie zeznali, że Miklas był porządnym człowiekiem, lecz pomiędzy nim a jego żoną wywiązywały się często sprzeczki, ponieważ Miklasowa prowadziła nieco lekkie życie. Lekarz - psychiatra zeznał jako znawca; że Miklasowa jest histeryczką. Zbrodni dokonała nie z własnej woli, lecz w stanie przygnębienia i nadzwyczaj silnego rozgoryczenia. Trybunał skazał podsądną na 5 lat więzienia.

Mysłowice. (Listy kandydatów do rady miejskiej). W tych dniach upłynął termin składania list kandydackich do wyborów do rady miejskiej. Wybory odbędą się w dniu 30 marca. Wpłynęło 12 list, w tem 2 niemieckie oraz po raz pierwszy na Śląsku lista komunistyczna.

Roździeń - Szopienice. (Widmo bezrobocia). Ze strony dyrekcji hut spółki akcyjnej Giesche'go w Roździeniu-Szopienicach z dniem 31 marca roku bieżącego utraci pracę i zarobek 166 robotników hutniczych. Słychać, że nastąpi także redukcja robotników zatrudnionych na placach przedsiębiorstw przemysłowych wyżej wymienionej spółki. W sprawie tej toczą się pertraktacje między dyrekcją huty, związkami zawodowymi oraz członkami rady zakładowej.

— (Protest przeciwko prześladowaniu religji). W katolickim domu sierot w Roździeniu-Szopienicach odbył się w ubiegłą niedzielę wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniu religji w Rosji bolszewickiej. Sala sierocińca była wypełniona po brzegi. Po wysłuchaniu wykładu na temat prześladowania religji w komunistycznej Rosji uchwalono odpowiednią rezolucję.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Walne zebranie Polek). W tych dniach odbyło się Walne zebranie Towarzystwa Polek, koło Mała Dąbrówka. Zarząd z małą zmianą pozostał ten sam, a więc: przewodnicząca p. Kułagowska, sekretarka p. Sieronowa, skarbniczka p. Świerczyńska. Uchwalono stworzyć warsztat pracy kobiecej i w tym celu postanowiono zakupić maszynę do robienia pończoch i trykotaży. Jako kandydatkę do Rady gminnej jednogłośnie wybrano przewodniczącą p. Kułagowską, która — z pewnem zastrzeżeniem — wybór przyjęła. Zebranie poprzedziło przedstawienie teatralne, które dla urozmaicenia przygotowała przewodnicząca p. Kułagowska.

Siemianowice. (Napad na publicznej drodze). Gdy 67-letni starszy werkmistrz K. z Siemianowic wracał za białego dnia do domu, został napadnięty przez mężczyznę o nieznanem nazwisku. Napastnik bił swą ofiarę tak długo, aż sędziwy werkmistrz runął na ziemię. Przechodnie znaleźli pobitego urzędnika w stanie nieprzytomnym i z okrwawioną głową. Nazwiska napastnika dotychczas nie stwierdzono. Istnieje przypuszczenie, że werkmistrza K. pobito z zemsty.

Maciejkowice w Katowick. (Skutki nadmiernego używania alkoholu). Robotnik Józef Lebuda, zamieszkały w Maciejkowicach, został aresztowany pod zarzutem zakłócenia nabożeństwa w kościele św. Barbary w Król. Hucie. Robotnik Lebuda wszedł do kościoła w stanie pijanym i napastował wiernych, którzy uczestniczyli w nabożeństwie. Sprawę skierowano do sądu.

— (Aresztowanie). Jan Wrona z Król. Huty przywłaszczył sobie rower Br. Cieślelskiego z Krakowa. Wronę osadzono w areszcie.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Zajście w sali sądowej.) Pod koniec ubiegłego tygodnia toczyła się w tutejszym sądzie, w sali, znajdującej się na pierwszem piętrze, rozprawa przeciwko 5 osobnikom, oskarżonym o włamanie i kradzież, przyczem sąd skazał wszystkich na paroletnie więzienie. W chwili odczytywania wyroku przez przewodniczącego trybunału, dr. Ostrowskiego, jeden z oskarżonych, Korzonek, przeskoczył barjerę ławy oskarżonych, chwycił stolik obrońcy i rzucił nim na salę, poczem korzystając z ogólnego osłupienia wyskoczył przez okno. Ponieważ okno było zamknięte, Korzonek wybił szybę, jednak zatrzymał się na ramie okiennej i w ostatniej chwili zdołano go wciągnąć z powrotem do sali. Korzonek stawiał rozpaczliwy opór, jednak wkrótce obezwładniono go. W międzyczasie zaczęli się awanturować pozostali oskarżeni, a obecni na sali znajomi oskarżonych wygrażali się sądowi, dopiero oddział policji przywrócił porządek, opróżniając salę.

— (Miasto poszukuje dozorcy szkolnego). Magistrat król.-hucki ogłosił w Tygodniku Urzędowym konkurs na posadę dozorcy szkolnego przy szkole specjalnej — ulica Bytomska. Posada jest do obsadzenia z dniem 1 kwietnia 1930 roku. Kandydaci, tylko żonaci poniżej lat 40, winni wnosić podania wraz z życiorysem i ewtl. odpisami świadectw do magistratu, najpóźniej do dnia 19 marca 1930 roku. Wszelkich informacyj udziela oddział szkolny — pokój 83.

— (Opodatkowanie psów). Magistrat miasta Królewskiej Huty wzywa wszystkich posiadających psy, podlegające opodatkowaniu, a dotychczas jeszcze nie zgłoszone, ażeby takowe natychmiast zgłosili w urzędzie podatkowym w magistracie pokój 64, oraz odebrali znaczek kontrolny, który służy nie tylko dla celów kontroli, lecz także jako wykaz wobec władz policyjnych. W miejsce zgubionych znaczków kontrolnych będą wydawane za pobraniem należytości w kwocie 1 zł. nowe znaczki. W najbliższym czasie odbędzie się nowy spis wszystkich psów, znajdujących się w obrębie miasta Król. Huty przez policję miejską. Osoby, które nie zgłoszą psów lub podadzą fałszywe zeznania, będą karane grzywną do 350 złotych.

Z Świętochłowickiego.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Z parafji). W niedzielę dnia 16-go marca odprawiono w kościele parafjalnym w Zgodzie nabożeństwo na in-

tencję ofiar prześladowania religji w Rosji bolszewickiej. W nabożeństwie wzięli udział członkowie towarzystw polskich ze sztandarami. Po południu o godzinie 5 odbyło się w oberży hutniczej zebranie parafjan, które zagaił W. ks. proboszcz. Wykład o stosunkach w Bolszewji wygłosił ks. profesor Pawlak. Towarzystwo śpiewu odśpiewało kilka pieśni, wygłoszono także deklamacje.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Okropny wypadek w hucie). W lejarni Huty Hubertusa wydarzyło się godne pożałowania nieszczęście. Zatrudniony w hucie uczeń formierski, Oswald Kudela z Świętochłowic, został przygnieciony blokiem żelaza, który waży 10 centnarów. Nieszczęśliwy chłopak doznał zgruchotania klatki piersiowej. W stanie beznadziejnym odstawiono go do lecznicy hutniczej w Piaśnikach.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Cyganie). Wielkie zbiegowisko spowodowała banda cyganów, która w tych dniach rozłożyła swój obóz przed oberżą Gleby. Policja zmusiła cyganów do dalszej wędrówki ze względu na spokój i bezpieczeństwo mieszkańców. Wiadomo bowiem, że cyganie nie przestrzegają zbytnio 8 przykazania, nadto cyganki włóczą się od domu do domu, wyłudzając pieniądze od łatwowiernych osób, zwłaszcza kobiet.

Nowy Bieruń w Pszczyńskiem. (Budowa sali dla robotników). Spółka akcyjna przemysłu drzewnego w Nowym Bieruniu ma zamiar wybudować salę, w której robotnicy będą spożywali obiady i śniadania. Ewtl. sprzeciwy należy złożyć w kancelarji urzędu okręgowego.

Warszowice w Pszczyńsk. (Kurs gotowania.) Ze strony izby rolniczej odbył się w Warszowicach kurs gotowania. Udział w kursie brały dziewczyny i mężatki tutejszej wioski. Kurs prowadziła instruktorka p. Robakówna, wywiązując się znakomicie z podjętego zadania. Słuchaczki nauczyły się prowadzić dobrą i oszczędną kuchnię. Kursistki składają p. Robakównie serdeczne podziękowanie za jej pracę. — W niedzielę 9 marca odbyła się w klasie szkoły powszechnej wystawa kulinarna, którą zwiedzili między innymi W. ks. proboszcz Miczek z Warszowic i ks. radca Długosz z Studzionki, nauczycielstwo z okolicy i wielu innych gości. Na końcu odbyło się próbowanie wyników pracy. Ks. radca Długosz zanaczył w swem przemówieniu, iż podobne kursy powinny odbyć się we wszystkich wioskach, gdyż nie wystarczy dzienne spożywanie maślanki i żuru, gdyż każdy człowiek lubi dobrze przygotowane obiady oraz zmianę w pożywieniu. O tem winny pamiętać także żony naszych rolników i robotników.

Uczestniczka kursu.

Murcki w Pszczyńskiem. (Opłata budowlana). Na podstawie uchwały wydziału obwodowego ustalono nową stawkę opłat dla koncesyj budowlanych w obrębie tutejszego obwodu urzędu okręgowego. Według tej uchwały koszta za przyznanie zezwolenia na budowę domu mieszkalnego wynoszą ¼ procent sumy budowlanej, najmniej jednak 10 procent, najwyżej 50 złotych. Od budowy fabryk oraz innych budowli dla celów przemysłowych (ubikacje procederowe) ⅛ procent sumy budowlanej, najmniej 15 złotych, najwyżej 100 złotych. Od pozwolenia na budowę przebudówek gospodarczych — o ile potrzebne jest osobne pozwolenie — pobiera się ¼ procent sumy budowlanej, najmniej 5 złotych.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Z parafji). Z dniem 1 kwietnia br. wyłączona zostanie kolonja Nacyna z obrębu parafji Jankowice i przydzielona do parafji Rybnik, ponieważ mieszkańcy wymienionej kolonji mają bliżej do Rybnika, aniżeli do Jankowic.

— (Błogosławieństwo Ojca św. dla parafji). Podczas akademji nauczeskiej uchwalono wysłać na ręca Ojca św. adres hołdowniczy. Zarazem wysłano uchwaloną rezolucję przeciw prześladowaniom chrześcijan w Rosji. Ojciec św. udzielił za okazaną miłość i przywiązania parafji rybnickiej błogosławieństwo.

— (Pożar). Miasto Rybnik nader często bywa nawiedzane przez pożary. W ubiegłą niedzielę znowu została zaalarmowana straż pożarna na ulicę Świerklańską. W posiadłości dozorcy więzienia p. Czaji zajęła się od wadliwego komina belka. Straż zdusiła pożar w zarodku. Właściciel jednakowoż poniósł dość poważną, stratę, gdyż ogień zniszczył podłogę.

Wodzisław. (Straszna śmierć). Okropny wypadek zdarzył się w mieszkaniu sekretarza miejskiego p. Kowalskiego. Trzyletnie dziecko sięgnęło po naczynie, napełnione wrzącą wodą. Garnek przewrócił się, a wrząca woda polała się na nieszczęśliwe dziecko. Maleństwo zmarło wśród strasznych boleści.

— (Kradzieże rowerów). W ciągu jednego przedpołudnia skradziono w Wodzisławiu 3 rowery. Robotnikowi z Pszowa nazwiskiem Burek skradziono rower z przed bramy gmachu sądowego, rolnik Gawliczek z Mszannej postawił swe koło w domu jednego z miejscowych lekarzy, a gdy wyszedł z poczekalni, spostrzegł ku swemu przerażeniu, że koło zostało skradzione. Rower robotnika Musioła z Marklowic skradziono z sieni pewnej oberży.

Żory. (Świętówki.) W hucie „Pawła“ w Żorach, w oddziale odlewni, zaprowadzono świętówki, i to 3 razy w tygodniu. Ograniczenie produkcji nastąpiło z powodu braku zamówień.

— (Kradzież.) Przed sądem grodzkim w Żorach zasiadł na ławie oskarżonych niejaki August Balas z Pielgrzymowic, lat 29, oskarżony o to, że w oberży p. Woźnicy w Jarząbkowicach przywłaszczył sobie wódkę i 100 złotych gotówki. Sąd skazał oskarżonego na 2 tygodnie więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 5 lat.

— (Śmiertelny wypadek.) Zatrudniony na dworcu kolejowym w Żorach przy ładowaniu kamieni robotnik Jan Stemel z Żor, lat 55, wpadł pod samochód, przyczem doznał śmiernych obrażeń. Odstawiono go do szpitala, gdzie zmarł.

Roj w Rybnickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Konstanta Pustółka, lat 50, przechodząc koło stodoły na bardzo śliskim terenie, upadła tak nieszczęśliwie, że złamała sobie prawą rękę.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Sprawy komunalne). Pod koniec minionego tygodnia zebrała się Rada Miejska po raz ostatni. Po przyjęciu do wiadomości protokółów rewizyjnych kas miejskich za m. luty — uchwalono zaciągnięcie pożyczki w wysokości 900 tys. zł. z Miejskiej Kasy Oszczędności, wzgl. z Zakładu Ubezpieczeń w Król. Hucie. Do komisyj reklamacyjnych dla wyborów do Sejmu Śląskiego wybrano 18 Polaków i 18 Niemców. Koszta związane z wyborami do Rady Miejskiej i Sejmu Śląskiego w wysokości 10 tys. zł. uchwalono bez dyskusji. Sprawozdanie z odbioru oczyszczalni miejskiej w Łasowicach, oraz kanalizacji, magistrat zdjął z porządku dziennego.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Z posiedzenia rady miejskiej). Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej udzielono absolutorjum kierownictwu kasy miejskiej. Preliminarz na rok 1930/31 przyjęto z kilkoma poprawkami. Budżet równoważy się w dochodach i rozchodach w kwocie 1 miljona 30 tysięcy 122 zł. W tej kwocie mieszczą się przewidziane pożyczki na wodociągi 400.000 zł., projekt na szkołę powszechną 125 000 zł., na domy mieszkalne 125.000 zł., meljorację łąk i naprawę dróg 45 000 zł.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Podatek od budynków). Komisja Skarbowa gminy miasta Cieszyna otrzymała nowy regulamin szacunkowy. Wprowadza on zmianę w obliczaniu podatku od budynków, który to podatek wymierzany będzie odtąd na podstawie wartości szacunkowej domów. Łącznie też z tem ustanowiono trzy komisje szacunkowe, złożone z 9 przedstawicieli właścicieli nieruchomości i 6 przedstawicieli lokatorów.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Proces o zabójstwo). W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko Kazimierzowi Koprowskiemu z Grodźca, który w styczniu r. b. w sprzeczce zabił Jana Nowaka, dwoma uderzeniami lampki karbidowej w głowę. W wyniku rozprawy sąd skazał Koprowskiego na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw.

Kraków. (Śmiertelne zaczadzenie). Przed kilku dniami zmarła 21-letnia służąca Katarzyna Teprówna. Lekarz stwierdził śmierć wskutek zaczadzenia.

Łódź. (Zatarg magistratu z rzeźnikami). Magistrat miasta Łodzi postanowił obniżyć ceny mięsa i wyrobów mięsnych, co wywołało wrzenie wśród rzeźników i właścicieli składów masarskich. Wczoraj przez cały dzień związki rzeźników i właścicieli składów masarskich obradowały nad sytuacją. Początkowo projektowano na znak protestu zamknąć sklepy, na co jednak większość kupców się nie zgodziła, utrzymując, że w obecnym okresie każda chwila zarobkowania jest droga. Postanowiono w rezultacie przenieść zatarg na teren rządowy i domagać się wyłącznie mieszania się magistratu w sprawie cen mięsa.

Poznań. (A tak szału na widok policjanta). Szofer nazwiskiem Marjan Oddany, zamieszkały w Poznaniu był 6 razy sądownie karany. Mimo to wszystkie te kary widocznie nie zdołały oczyścić jego sumienia, bo na widok policji opanowuje go paniczny lęk. Nieszczęście chciało, że w tych dniach, idąc ulicą i rozkoszując się wiosennem powietrzem, natknął się na dobrze znajomego policjanta. Nieprzygotowany na tak przerażający widok, zaczął uciekać. Policjant puścił się za nim w pogoń, ale widząc, że go nie dogoni wskoczył na przejeżdżający motocykl pocztowy i w końcu dopadł zbiega. Wówczas jednak sprawa skomplikowała się bardzo, ponieważ szofer uległ atakowi szału i trzeba było wezwać lekarskie pogotowie ratunkowe.

Dopiew. (Straszny wypadek podczas pracy). W Dopiewie w Poznańskiem wydarzył się mrożący krew w żyłach wypadek. Mianowicie zajęta przy sieczkarni Marja Wiśniewska nagle wpadła w tryby sieczkarni, które zmiażdżyły jej nogę. W stanie bardzo ciężkim przewiozło Wiśniewską pogotowie lekarskie do szpitala w Poznaniu.

Tczew. (Tragiczna śmierć studenta). Na dworcu kolejowym w Narkowach pod Tczewem zauważono przed kilku dniami wieczorem ślady krwi na kołach pociągu osobowego, zdążającego do Bydgoszczy. Zaalarmowana policja znalazła na torze za stacją Górki zmasakrowane zwłoki słuchacza Uniwersytetu poznańskiego 24-letniego Stanisława Jankowskiego, pochodzącego ze Lwowa. Zmarły tragicznie był urzędnikiem Pomorskiego Banku Rolniczego.

Gdynia. (Ukończenie budowy wodociągów). Budowa sieci wodociągowej w Gdyni została już w tych dniach całkowicie ukończona. Przyłączenie domów do nowowybudowanej sieci wodociągowej nastąpiło w dniu 15 marca roku bieżącego.

Warszawa. (Wizytacja biskupia w więzieniu wojskowem). Do więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej przybył J. E. ks. biskup dr. Stanisław Gall, rozpoczynając od nawiedzenia więziennego kościołka swą pasterską działalność wielkopostną, poświęconą podniesieniu ducha wiary i pobożności wśród wojska naszego. Więźniowie-żołnierze dali wyraz swej radości z racji wizyty arcypasterza, przybierając pięknie wejście do kościoła, który graniczy z ich celami więziennemi, oraz samo wnętrze kościoła i przybywając licznie na powitanie ks. biskupa. Po wysłuchaniu mszy św. przyjęli Komunję św. wielkanocna po odbytej poprzedniego dnia spowiedzi, a 40 z pośród nich przyjęło sakrament bierzmowania. Z zachowania się więźniów widać było skupienie i przejęcie się powagą chwili, a radość ich przejawiała się w pieśniach, śpiewanych naprzemian z orkiestrą podczas tej uroczystości. Po wręczeniu każdemu więźniowi książeczki i medalika z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, J. E. ks. biskup Gall opuścił kościołek, a więźniowie, pokrzepieni na duchu, powrócili do swych cel więziennych.

Wilno. (Żydzi poszczą na znak protestu). Rabinat wileński wezwał miejscowych żydów do stosowania postu z powodu prześladowań religji w Sowietach.

Z dalszych stron.

Berlin. (Tragedja w klatce lwa.) Pisma berlińskie donoszą: W wozie menażeryjnym cyrku Hassel w jednem z niemieckich miasteczek, dwie godziny przed przedstawieniem doszło do walki między brunatnym niedźwiedziem i lwem. Żona właściciela, która w tym czasie sama pilnowała zwierząt, weszła do klatki i próbowała żelaznym drutem zwierzęta rozdzielić. Lew jednak rzucił się na odważną kobietę i zranił ją ciężko. Na wołania napadniętej przybyła służba cyrku i kijami oraz strzałami odstraszali zwierzę, aż ciężko ranną wyciągnięto z klatki. Niedźwiedź zdechł od ran, a lwa zastrzelono.

Wiedeń. (Śmierć historyka.) W tych dniach zmarł tutaj nagle znany historyk, profesor uniwersytetu, dr. Rajmund Kandel. Wydał on m. in. dzieło o Polsce, utrzymane w duchu wszechniemieckim i antypolskim. Największą pracą zmarłego było trzytomowe dzieło p. t.:, „Historja Niemców karpackich“.

Rzym. (Dokumenty dotyczące prześladowania w Rosji). Opublikowanie dokumentów, dotyczących prześladowań religijnych w Rosji Sowieckiej, a dostarczonych ostatnio Stolicy Apostolskiej, nastąpi dnia 19 marca z okazji Mszy świętej, jaką odprawi w Bazylice św. Piotra na intencję prześladowanych Pius XI. Tytułem publikacji nie został jeszcze ostatecznie ustalony, prawdopodobnie będzie on brzmiał jak następuje: „Terror walki przeciw Bogu w Rosji.“

Paryż. (Skandal w operze.) Jedno z ostatnich przedstawień opery „Carmen“ Bizert'a w Lille zakończyło się skandalem. Aktorka Alice Ravot, odtwarzająca rolę Carmeny, zaskarżyła do sądu don Jose'a, hiszpańskiego śpiewaka Pedro la Fuente za pobicie. W scenie IV aktu don Jose zabija Carmen. La Fuente przejął się rolą tak, iż śpiewaczka po spektaklu wróciła do domu ciężko pokaleczona. La Fuente był w Paryżu przesłuchany przez policję i oświadczył, iż on ze swej strony zaskarży Alicę Ravot, za to, że po spektaklu spoliczkowała go.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 17 marca: za 100 złotych 46.99 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.80 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 17 marca: za 100 franków francuskich 34.84 zł., za 100 franków szwajcarskich 172.22 zł., za 100 koron czeskich 26.37 zł.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 17 marca 1930 r.

Żyto 16.50—17.50, pszenica 31.50—32.50, jęczmień na krupy 18.25—18.75, jęczmień browarowy 21—23, owies 15—16, mąka żytnia 29.25, mąka pszeniczna 50—54. Reszta notowań bez zmian. Usposobienie spokojne.

Dymisja rządu przyjęta.

Warszawa. Dnia 17 b. m. około godz. 9-tej wieczorem Prezydent Rzplitej podpisał następujący dekret: Do Pana Prof. Dra Kazimierza Bartla, Prezesa Rady Ministrów w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu prezesa rady ministrów wraz z całym gabinetem i poruczam Panu i wszystkim ustępującym panom ministrom i kierownikom ministerstw dalsze kierownictwo sprawami państwowemi aż do chwili powołania nowego rządu.

Warszawa, dnia 17 marca 1930 r.
Prezydent Rzplitej (—) Mościcki.
Prezes Rady Ministrów (—) K. Bartel.

Równocześnie pan Prezydent podpisał odpowiednie pisma do poszczególnych ministrów i kierowników ministerstw. (Pat.)

Napaść katolickiego pisma na Kurję biskupią.

Przed kilku dniami z powodu zapowiedzianych nabożeństw z okazji imienin marszałka Piłsudskiego „Polonja" zaatakowała Kurję biskupią w sposób, na który nie odważyłby się nikt, a tem mniej dziennik, nazywający się „katolickim" i patronujący ugrupowaniu, noszącemu nazwę „bloku katolickiego". Mianowicie „Polonja" zarzuciła Kurji biskupiej niezgodne z przepisami kanonicznymi postępowanie przez to, że wydała 4 marca okólnik, dotyczący publicznego ogłaszania i odprawiania nabożeństw na intencję marszałka Piłsudskiego. „Polonja" twierdziła, że marsz. Piłsudski nie jest katolikiem, lecz ewangielikiem i że dlatego okólnik Kurji biskupiej „nie może mieć dla katolików żadnego znaczenia".

Celem tego niesłychanego wystąpienia, buntującego lud przeciwko legalnej władzy kościelnej była chęć odciągnięcia ludności od brania udziału w uroczystościach ku czci marszałka Piłsudskiego.

Jak się obecnie okazuje na podstawie informacji z miarodajnego źródła, atak „Polonji" na Kurję biskupią nie ma najmniejszych podstaw. Mianowicie na jednej z konferencyj, odbytych u Jego Eminencji Ks. Kardynała Kakowskiego, J. E. Ks. Biskup śląski Lisiecki zapytał Ks. Kardynała na temat stosunku Marszałka Piłsudskiego do Kościoła katolickiego. Na to pytanie J. E. Ks. Kardynał Kakowski oświadczył w sposób kategoryczny, że Marszałek Piłsudski jest wyznania rzymsko-katolickiego i pozostaje w zgodzie ze wszystkimi przepisami Kościoła katolickiego.

Postępowanie „Polonji" niech każdy katolik sam oceni!

Odpowiedzi redakcji

—:—

J. T. Górki. Jeżeli Pan został wydalony z pracy z powodu redukcji, a nie popełnił żadnego majątku, z którego mógłby się utrzymywać, to prawa do renty nie utracił, chociaż nie lepił znaczków uznaniowych na podstawie ustawy z dnia 7. 12. 1927 roku (Dziennik Ustaw Śląskich Nr. 26, poz. 49). Dla pewności radzimy zwrócić się do kontroli Zakładu Ubezpieczeń w Katowicach, przy ulicy Sokolskiej 11 z książeczką zbiorową kart kwitowych.

P. J. Brzeczkowice. Nigdy nie polecamy wyjazdu za pracą do krajów zagranicznych. Wyjazd zagranicę połączony jest z wielkimi wydatkami na podróż oraz na utrzymanie conajmniej na kilka miesięcy. Szczęście nie wszystkim sprzyja, przeważnie wyjeżdżający wracać muszą, nie znalazłszy pracy, bez grosza i w największej nędzy.

W. Głogowa. Oskarżony jest zobowiązany do poniesienia kosztów leczenia. Jeżeli dobrowolnie tego uczynić nie chce, należy zaskarżyć. W tym celu powinien Pan udać się do adwokata. — Na pytanie 2 i 3 odpowiemy w dodatku „Rolnik".

Nemo. 1. Pieniądze można wysłać za granicę zagranicznym przekazem pocztowym lub za pośrednictwem banku. 2. Sześć $^{50}/_{100}$ marek niemieckich (6,50 mkn.) z dnia 11 lutego 1930 roku równają się około 13.5 zł., a 9,50 marek niemieckich około 20.24 zł. Przy kupnie płaci się wyższą cenę, przy sprzedaży dostaje się niższą. — 3. Słowo „alma" pochodzi z łacińskiego i znaczy dosłownie „żywicielka." Drugie słowo jest pochodzenia hebrajskiego. — Na pytanie 4 odpowiemy w dodatku „Zdrowie."

Rz. Fl. i. 88. Właściciel gruntu powinien był zawiadomić Pana przed jesienią, że wydzierżawi rolę innej osobie. Radzimy zwrócić się do adwokata w tej sprawie.

F. D. Paniówki. 150 tysięcy marek polskich z czerwca 1923 roku równają się 12,45 złotym.

N. K. 101. Należy zwrócić się do Banku Gospodarstwa Krajowego, oddział w Katowicach, Rynek 9, z zapytaniem, czy i na jakich warunkach może udzielić pożyczki. — 20 tysięcy marek polskich z marca 1921 roku równają się 138 zł. Wypłata tych pieniędzy zależy od majątku banku, w którym zostały złożone.

Nr. 50. Stopięćdziesiąttysięcy (150 000) marek niemieckich z stycznia 1923 roku równają się 93,75 zł., 307 marek niemieckich z kwietnia 1930 roku 25,48 złotym.

K. M. Ornontowice. Podatek od prowizji wynosi 5 proc., a dodatek komunalny 25 proc. od podatku. Wobec tego cały podatek Pana wynosić będzie około 29,22 zł.

P. K. Książenice. Państwowy Bank Rolny w Katowicach, ul. 3 Maja 9, który prześle warunki i potrzebne formularze.

R. B. 1. Tylko za zgodą właściciela domu lokator może mieć sublokatora. Za przedmiot najmu, który lokator w całości lub w części odnajmuje sublokatorowi bez dostarczenia urządzenia domowego, wolno umówić tylko takie komorne, które przekracza najwyżej o 30 proc. komorne, płacone przez lokatora za podnajęte pomieszczenie. Komorne za podnajętą część mieszkania pobiera lokator, lecz nie właściciel domu. — 2. Książki o uprawie jarzyn oraz podręczniki „Esperanto" można nabyć w księgarni Ludwika Fiszera w Katowicach przy ul. Poprzecznej. Pierwsze kosztują od 1.50 zł do 12 zł. a druga 1.40 zł i 4 zł. — Na zapytania 3 i 4 odpowiemy w dodatku „Rolnik", na zapytanie 5 w dodatku „Zdrowie", na zapytanie 6 w dodatku „Rodzina".

P. Z. Biasawice. 1. Według niemieckiej ustawy waloryzacyjnej z dnia 16 lipca 1925 roku wkłady, złożone w bankach prywatnych na terenie Rzeszy niemieckiej, nie zostaną uwartościowane. Wobec tego nie można się o wypłatę wkładek jest bezcelowe. — 2. Na zapytanie te odpowiedzieć nie możemy, gdyż nie znamy okoliczności, w jakich parcelacja została przeprowadzona. Radzimy zapytać się w urzędzie ziemskim. — 3. Należy zwrócić się z zapytaniem do Ludowej Agencji Prasowej w Warszawie, ul. Marszałkowska 95.

Wdowa, Gorzyczki. Należy adresować: Sekretarjat Zrzeszenia byłych jeńców wojennych zachodnich ziem Polski, Poznań, ulica Słowackiego 35.

F. Cz. Chorzów. Podwyższenie renty wypadkowej nastąpi tylko z powodu pogorszenia się skutków wypadku. Pogorszenie musi stwierdzić lekarz.

K. N. Górki. Jeżeli sierota jest przyjęta przez Pana i w sądzie jako własne dziecko zapisana, to w tym wypadku składek Pan płacić nie potrzebuje. W przeciwnym razie sierota musi być ubezpieczona w kasie chorych oraz na wypadek inwalidztwa.

A. Z. 22. Sto marek niemieckich z pierwszego półrocza 1916 roku równa ją się 95 zł, a z drugiego półrocza 92 złotym. Zależy od majątku kasy, ile może wypłacić za złożony pieniądz. Powiatowa kasa oszczędności w Pszczynie nie rozpoczęła wypłaty wkładek przedwojennych i złożonych podczas inflacji, czyli spadku wartości pieniądza. Kiedy to nastąpi, będzie ogłoszone w gazetach.

M. W. Nr. 500. Miljon marek polskich z lipca 1923 roku równa się 50 złotym. — Ponieważ drugie pytanie nie jest jasne, nie możemy na nie odpowiedzieć.

R. R. Lwiny. Podwyższenie renty wypadkowej może nastąpić tylko z powodu pogorszenia się skutków wypadku, lecz nie dlatego, że Pan płaci podatek wojskowy.

W. L. Przedwojenne komorne w wysokości 8.50 marek niemieckich równa się 10.50 zł. Obecnie gospodarz nie ma prawa podwyższać czynszu mieszkaniowego.

F. M. Chorzów. 3 tysiące (3000) marek niemieckich z kwietnia 1918 roku równają się 2490 złotym. Z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15 proc. od przerachowanej sumy. Ponieważ za pieniądze te sprzedano majątek, więc Pan może domagać się dopłaty naprzykład 50 proc. od przerachowanej sumy. Gdyby nie doszło do ugody, rozstrzygnie sprawę sąd.

Z ostatniej chwili.

Przed imieninami marszałka Piłsudskiego.

Kraków. W poniedziałek o godz. 17-tej pod pomnikiem Grunwaldzkim odbyła się uroczysta odprawa hufców kolejowych Przysposobienia Wojskowego, biorącego udział w marszu Sulejówek — Belweder w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego.

Koło pomnika zebrali się przedstawiciele władz z wojewodą dr. Kwaśniewskim, oraz liczna publiczność. W gorących słowach przemówił do zebranych dyrektor Gronowski, poczem po odegraniu marszu I. Brygady i udzieleniu błogosławieństwa przez ks. Niemczewskiego, drużyny kolejowe wyruszyły na dworzec prowadzone przez reprezentacyjną orkiestrę kolejową. (PAT.)

Wycieczka górnicza.

Dnia 18 bm., wyjeżdża do Westfalji wycieczka przedstawicieli władz górniczych oraz przemysłu węglowego Górnego Śląska, celem zapoznania się z najnowszemi zdobyczami techniki w zakresie kopalnictwa.

Sprawy towarzystw.

Kończyce. W środę, dnia 19-go marca o godzinie 2 po południu odbędzie się na sali p. Widawskiej zebranie inwalidów górniczych i hutniczych. Referent przybędzie. O liczny udział uprasza Zarząd.

Radzionków. Zebranie inwalidów górniczo-hutniczych wdów i sierot odbędzie się w niedzielę, dnia 23 marca o godzinie 3 po południu w sali p. Letochy.

Nadesłane.

Wszystkim czytelnikom „Katolika" Józefom w Suchej Górze, Lazarówce, Blechówce i Rudnych Piekarach, którzy pisma wymienionego wydawnictwa odemnie pobierają, składam z okazji ich imienin w dniu 19 marca serdeczne życzenia zdrowia i błogosławieństwa Bożego. Przy tej sposobności proszę ich, aby swych krewnych, sąsiadów i znajomych namawiali do czytania i abonowania „Katolik".

Paweł Bednarczyk,
agent „Katolika".

Kto wygrał?

10-ty dzień ciągnienia 20-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej. — 5-ta klasa.

Tabela nieurzędowa.

Przed przerwą.

Zł. 25.000 na Nr.: 51360.

Zł. 10.000 na Nr.: 74931.

Zł. 5.000 na N-ry: 33106, 143760, 147209, 154230, 171106, 202920.

Zł. 3.000 na Nr.: 195139.

Zł. 2.000 na N-ry: 25168, 85262, 114036, 143152, 186069.

Zł. 1.000 na N-ry: 10171, 39535, 46755, 71603, 77888, 91902, 119798, 123326, 146291, 150710, 167092, 173904, 176063, 178418, 182527, 194987, 204779.

Zł. 600 na N-ry: 283, 40904, 52770, 85819, 86129, 89902, 90047, 96217, 126118, 127315, 133112, 134833, 136895, 172481, 177871, 196611, 196827, 204988.

Zł. 500 na N-ry: 3316, 3829, 4065, 7459, 11134, 14202, 17667, 17675, 22601, 23331, 23510, 25931, 26412, 26573, 28353, 37069, 37457, 45227, 51227, 51834, 54883, 58884, 60828, 61718, 63069, 63159, 75487, 79428, 82122, 86040, 93269, 101630, 102884, 107310, 108818, 109362, 112857, 115684, 116031, 125123, 126719, 127057, 127145, 127211, 127739, 131873, 132682, 133844, 137036, 138570, 139395, 139558, 145524, 149760, 153432, 159012, 163178, 171514, 173199, 173906, 176607, 180433, 181577, 182370, 186351, 187183, 187269, 189520, 194807, 196367, 196697, 196731, 197857, 199974, 203809, 203957, 204660, 206069, 206126.

Po przerwie:

Po 10.000 zł. wygrały N-ry: 36591, 103537, 117752.

Po 5.000 zł. wygrały N-ry: 13771, 203326.

3.000 zł. wygrał Nr.: 146173.

Po 2.000 zł. wygrały N-ry: 35646, 194960.

Po 1.000 zł. wygrały N-ry: 58365, 77166, 81358, 84322, 86776, 126708, 141420, 142657, 165435, 174297, 192088.

Po 600 zł. wygrały N-ry: 9309, 17527, 31712, 39203, 52550, 787223, 84368, 95622, 103703, 114426, 121946, 132265, 137020, 153274, 171253, 1970787,

Po 500 zł. wygrały N-ry: 1692, 2256, 4921, 6633 10977 13948 14801 24346 31989 32160 33399 35447 38269 39049 50307 55567 60855 69986 72049 73061 75624 76110 7955079676 80091 81967 82468 83266 87427 92337 93897 94252 104197 109135 113555 116365 123125 129514 134252 135917 137455 138328 139474 139478 139516 143476 146842 161614 164667 167516 169719 169761 170224 173524 176073 181069 182210 182815 184547 186218 186783 187210 189983 192956 193174 193639 196749 197936 198642 204401 205400 206683

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

We wtorek po raz 1-szy na afiszu fragment sceniczny obrazujący dzieje w zawalonym filarze kopalni Górnośląskiej, tchnące grozą prawdy życiowej pióra utalentowanego śląskiego pisarza G. Morcinka p. t. „Wiara", w inscenizacji M. Szpakiewicza i wykonaniu pp. Bieleckiego, Karsińskiego, Jastrzębskiego, Oskarda i Zastrzeżyńskiego. Wnętrze kopalni skomponował Prof. Ligoń wykonał zaś J. Gerlach. Drugą część wieczoru wypełni tragedja w 2 aktach wieszcze narodu St. Wyspiańskiego. „Sędziowie" z pp. Hałacińską i Janowskim w głównych postaciach. Rolę Joasa wykona po raz pierwszy p. Galińska, Natana zaś p. Pawłowski. Dalsza obsada bez zmiany.

W środę uroczyste przedstawienie z okazji uczczenia imienin Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego. Po okolicznościowem przemówieniu Posła Pochmarskiego zespół artystów odegra barwne widowisko regjonalne St. Ligonia i A. Kubiczka „Wesele na G. Śląsku". Wszystkie passepartout za wyjątkiem prasowych nieważne.

Kazimierz Czarnecki znakomity tenor oper zagranicznych, który ostatnio zdobył wielki sukces artystyczny w Bukareszcie — wystąpi gościnnie w „Cyganerji" w czwartek dnia 20 i w sobotę dnia 22 bm. oraz w poniedziałek, dnia 24 w „Tannhäuserze". Występy znakomitego artysty obudziły powszechne zainteresowanie. Bilety już są do nabycia w kasie teatru. Tel. 24.48.

Repertuar.

Wtorek, dnia 18 bm. „Wiara i Sędziowie" o godz. 19.30.

Środa, dnia 19 bm. „Wesele na G. Śląsku" uroczyste przedstawienie o godz. 19.30.

Czwartek, 20 bm. „Cyganeria" gościnny występ K. Czarneckiego o godzinie 19.30.

PROGRAM RADJOWY.

Środa, dnia 19 marca 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 15.00 Audycja żołnierska ku uczczeniu imienin marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. — 15.30 Transmisja z Wilna. „Dzieci Wileńskie Dziadkowi". — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt „Świat starożytny w dziełach polskich romantyków". — 17.45 Koncert popularny z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — — 19.05 Intermezzo muzyczne. — 19.20 Odczyt „Gospodyni śląska". — 19.45 Komunikaty sportowe. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Odczyt p. t.: Marszałek Piłsudski jako wódz i wychowawca narodu". — 20.30 Koncert wieczorny. — 22.10 Feljeton z Warszawy. — 22.25 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 12.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 14.40 Komunikaty. — 15.00 Audycja żołnierska. — 15.30 Transmisja z Wilna. — 16.00 i 16.20 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich. — 16.45 Muzyka gramofonowa. — 17.45 Koncert popularny. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 19.40 Radjokronika. — 20.30 Koncert solistów. — 22.10 i 22.25 Odczyty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 i 14.40 Komunikaty. — 15.00 Transmisja audycji żołnierskiej. — 15.30 Transmisja z Wilna. — 16.00 Transmisja odczytów dla maturzystów z Warszawy. — 16.40 Koncert płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.45 Kwadrans harcerski. — 19.00 Rozmaitości. — 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy. — 23.00 Muzyka z Warszawy.

Poznań, fala 336.3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty. — 17.15 Audycja dla dzieci. — 18.00—19.30 Uroczysta akademja ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego. — 20.00 Odczyt. — 20.30 Koncert solistów. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m. Gliwice, fala 253 m.: 16.30 Koncert. — 19.15 Koncert płyt gramofonowych. — 20.30 Słuchowisko „Tak lub inaczej".

Berlin, fala 475.4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.40 i 16.05 Odczyty. — 18.50 Płyty gramofonowe — 19.35 i 20.30 Odczyty. — 21.10 Arje i duety. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Poranek muzyczny. — 15.30 Koncert orkiestry. — 17.15 Program muzyczny dla młodzieży. — 20.00 Wieczór czeski i muzyka kameralna.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W ubiegły czwartek wieczorem osadzono w areszcie policyjnym w **Rokitnicy** pewnego rzeźnika w stanie zupełnie pijanym. Około godziny 1 w nocy stwierdzono, iż aresztant nie żyje. Przywołany lekarz orzekł, iż śmierć nastąpiła wskutek zatrucia alkoholem.

*

We wrześniu ubiegłego roku rada gminna w **Szombierkach** wybrała dotychczasowego naczelnika gminy p. **Engera**. W tych dniach wydział powiatowy odmówił zatwierdzenia wyboru z powodu nieprzestrzegania regulaminu wyborczego.

*

Dobra rycerskie **Brzosławice** sprzedał dotychczasowy właściciel Baildon pewnej spółce akcyjnej we Frankfurcie, która zapłaciła 625 marek za mórg. Nowa właścicielka zamierza wybudować na obszarze dworskim chemiczną fabrykę oraz wielką cegielnię.

Z Opolskiego.

W fabryce papieru w **Krapkowicach** zdarzyło się w tych dniach straszne nieszczęście. Mianowicie do miażdżarki starego papieru wpadł 25-letni robotnik, Ryszard Simon z Jełowy, który został rozszarpany w kawałki. Nieszczęście wywarło na załodze fabryki bardzo przygnębiające wrażenie.

*

Wśród dzieci w **Fałkowicach** szerzy się epidemja odry. Wskutek tego zamknięto szkołę ludową na czas nieograniczony. Tak samo została zamknięta szkoła w Jaginie.

Przy ulicy Zimmerstr. w **Opolu** powstał kantor bankowy i hipoteczny, którego właścicielami było dwóch młodych ludzi; jeden z nich poszukiwany był nawet przez policję. Za pomocą ogłoszeń w gazetach ofiarowali właściciele kantoru zgłaszającym się pożyczki w dowolnej wysokości z banków krajowych i zagranicznych. Za pisanie wniosków kazali sobie płacić grube pieniądze i niejednokrotnie brali 280 marek za jeden wniosek. Rzekome wnioski natychmiast niszczyli a za pieniądze hulali w różnych lokalach. Niespodziewana rewizja wykryła całe to oszustwo.

*

W tych dniach pewien urzędnik policyjny odprowadzał aresztanta do więzienia sądowego. Gdy przybyli przed gmach więzienny, aresztant uderzył policjanta w głowę i począł uciekać w stronę Odry. Tutaj szybko zrzucił ze siebie ubranie, wskoczył do wody i przepłynął szczęśliwie do drugiego brzegu, gdzie przytrzymano zbiega.

Z Kozielskiego.

Przed kilku dniami wybuchł w obejściu rolnika Edwarda Marka w **Pokrzywnicy** pożar, który zniszczył stodołę ze zbożem i narzędziami rolniczemi. Zagrożone były też przez ogień sąsiednie budynki. Dzięki miejscowej straży ogniowej zdołano ogień ugasić, zanim przybrał większe rozmiary.

Z Strzeleckiego.

Zarząd zakładów przemysłowych Schaffgotscha prowadzi układy z większemi bankami w Ameryce w sprawie pożyczki, która ma być zużyta na budowę nowych zakładów przemysłowych w pobliżu **Zdzieszowic** (niedaleko dworca kolejowego Leśnica). Przedewszystkiem ma być wybudowana wielka koksownia z 60 piecami, które przerobią 1.500 tonn węgla dziennie. Potrzebny węgiel dostarczać będą kopalnie Schaffgotscha: „Joanna" w Bobrku i „Hohenzollern" w Szombierkach. Dalej ma być wybudowana fabryka azotu wapiennego. Przeprowadzenie planów zależy oczywiście od tego, czy zarząd zakładów Schaffgotscha otrzyma pożyczkę na warunkach przystępnych.

Z Dobrodzieńskiego.

Powiat dobrodzieński, utworzony w roku 1922 po podziale Śląska z reszty powiatu lublinieckiego, zostanie zniesiony. Powiat ten zalicza się do najmniejszych prowincji górnośląskiej i liczy zaledwie 17 tysięcy mieszkańców. Większa część gmin powiatu dobrodzieńskiego z miastem Dobrodzieniem zostanie przydzielona do powiatu strzeleckiego, reszta zaś gmin do powiatu oleskiego. Landrat Ulitzka otrzyma inny powiat, prawdopodobnie powiat opolski.

*

Od kilku dni zaginął bez śladu 15-letni Piotr Hermasch, syn ogrodnika Hermascha z **Pluder**. Zaginiony jest blondynem średniego wzrostu.

*

Rolnika Alberta K. z **Jeżowy** spotkało nieszczęście. W czasie młócenia zboża zapchał się bęben. By go ponownie wprowadzić w ruch, usiłował K. wdobyć słomę, przyczem włożył rękę za daleko do maszyny, która mu częściowo oderwała palce.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na II. kwartał 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	**Katowice**	**II. kwartał 1930**	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	**Katowice**	miesiąc **kwiecień 1930 r.**	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....